KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Sierpnia. — Rok 1837. Poniedziałek. № 207. Jutro, Ś. Cyrjak. Uro: J.C.W. W.X. Mikołaia Mikoł:

Dnia wczorajszego iako w uroczystość PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, czytane było we wszystkich kościołach parafjalnych i zakonnych w tutejszem mieście, rozporządzenie wielkiej czci godnego JW. JX. *Choromańskiego* Arcybiskupa i Metropolity Warszawskiego, względem zanoszenia do WSZECHMOCNEGO BOGA modłów, o uśmierzenie zupełne cholery, powtórnie zjawionej w niektórych okolicach kraiu naszego. Lubo wszystkie myśli w tem rozporządzeniu Arcy-pasterskiem są wzniosłe i oparte na uczuciach religijnych, lubo wszystkie uwagę ludu chrześcjańskiego do Świątyń Pańskich zgromadzonego zaiąć potrafiły, gdy wszystkich w dzisiejszym exemplarzu Kurjera umieścić dla iego zakreślonej objętości nie można, to przynajmniej niektóre do wiadomości publicznej podaiemy: „Wprawdzie z uczuciem wdzięczności powiedzieć trzeba, że cholera nie tyle wywarła swej mocy u nas, ile gdzieindziej, że lubo Rząd Najwyższy dobroczynnością powodowany, wszelkich użył środków, aby iej działalności przeszkodził, lubo obmyślił sposoby, aby ludzi ubogich iej ciosem rażonych od zguby osłonił, ona iednakże nie przestaie czynić sobie ofiar ze stratą dla ludzkości. W tem dotkliwem nieszczęściu do kogoż lepiej i trafniej udać się nam wszystkim potrzeba, ieżeli nie do BOGA, tego najpierwszego Lekarza, tego największego Mocarza, który z łatwością złe w dobre zamienić może, który rozkazuiąc słońcu i władnąc wszystkiemi żywiołami, iednem skinieniem woli swoiej, tej choroby całą siłę skruszyć potrafi.“ W końcu tegoż rozporządzenia, tak się troskliwy o zdrowie owieczek swej owczarni Chrystusowej rzeczony Arcy-pasterz wysłowił: „Prosząc BOGA o uśmierzenie choroby, sami żadnym zbytkiem, czyli to w pokarmie czyli napoiu, na nią się nie narażajmy. Mocą wiary Bożej krzepieni, błagaiąc Nieba o politowanie nad sobą, strzeżmy się tego wszystkiego co nas o chorobę przyprawia. BÓG wprawdzie wszechmocny i dobry, wszystko nam uczynić może, lecz i my czyńmy to wszystko co nam przez swoią wiarę, przez rozum, przez środki lekarskie dla zachowania zdrowia i życia doczesnego czynić nakazał.“ — Od 3ch wieków Włościanie z okolic Warszawy, licznie przybywali do kościoła Ś. Jana, w uroczystość PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO; że zaś teraz ten starożytny Przybytek iest zamknięty z powodu reparacji, przeto wczoraj był wystawiony Ołtarz zewnątrz od strony *Kanonji*, gdzie się odbywało Nabożeństwo. W kościele XX. Augustjanów, w czasie summy Amatorowie i Artyści grali Mszą *Seyfrieda*, a Ofertorjum *Elsnera.* W kościele XX. Piiarów, przy towarzyszeniu organu śpiewano Mszą M. *Krogulskiego* (Ojca), arją z chórem J. *Hajdena*, i hymn do Boga Rodzicy *Spontiniego.* — W smutku pogrążony Mąż wraz z pozostałemi dziećmi po ś. p. Marjannie z Domańskich *Baldauf*, Lekarza dywizyjnego b. wojsk polskich Małżonce, zapraszaią szanownych krewnych i przyiaciół na exportacją ciała z kościoła Ŝto-Krzyzkiego, na smętarz Ŝto-Krzyzki, iutro na godzinę 5tą po południu, a na Nabożeństwo zaś poiutrze o godzinie 9tej z rana do tegoż kościoła. — Amatorowie *monet starych* chcący uczynić miłosierny uczynek dla prawdziwie nieszczęśliwego, raczą zakupić podług swej łaski 10 sztuk monet srebrnych z r. 1664 i t. d., z czasów Leopolda Cesarza i kilka innych, a które są w komis złożone w *Sklepie ubogich.* — Pogoda iakiej ieszcze tego roku nie było, sprzyiaiąca Warszawie od dni kilkunastu, wyprowadziła znowu wczoraj licznych amatorów przechadzki

na celniejsze spacery stolicy i za miastem. Od godziny 7mej z rana świat elegancki zgromadził się nader licznie w ogrodzie Wód mineralnych; modne dezabilki, leciuchne szlafroczki, salopki żaknotowę i perkalikowe, odziewały większą liczbę Dam obecnych. Od dni kilku towarzystwo piiących wody znacznie pomnożone zostało, tak osobami stolicy, iako też i z prowincji. Koło południa Saski ogród napełniony był w obu cienistych aleach. Suknie Dam najliczniejsze były białe muślinowe, albo żaknotowe w dessenie, ten strój skromny zawsze zapewne pozostanie w modzie, bo go cechuie zarazem niewymuszoność i wykwintność gustu; tego roku więcej widać pelerynek, kanzu i wierzchnich kołnierzyków, iak chusteczek i szalików. Kapotki koloru liści zżółkłych *(feuille morte)* z grodenaplu na drutach, śliczną stanowią nowość; w ogólności kolory dzikie maią pierwszeństwo nad długo utrzymuiącym się w modzie kolorze różowym; tylu iednak kobietom w tym ostatnim kolorze pięknie, że się niełatwo, chociażby na chwilę, z ich toalet da wyrugować. Mało dotychczas widać mantylek, ale zaprzeczyć nie można że takowe do składu najmodniejszych ubiorów należą. Mężczyźni iednomyślnie przywdzieli pantalony letnie; oprócz kilku stale materje białe noszących, uważaliśmy nader gustowne drelichy i korty letnie desseniowane tak w kraty, iako też i w pasy prostopadłe i poziome. Tużurki zawsze są nadzwyczaj krótkie, kołnierze coraz dłuższe, ale równie niskie; axamitnych kołnierzów już prawie nie widać, a niektóre tużurki prawdziwie gustowne lamuią się sznureczkiem bardzo drobnym. Najmodniejsze pantalony powinny być dość szerokie u dołu i u góry, w kolanach mało co węższe, a w stanie gęsto fałdowane; krótka kamizelka nader gustownie takowe zbiera; koszule batystowe na obiady i wieczory noszą się z żabotem en point de valenciennes (gatunek koronki), iest to zbytek prawdziwy i uszczerbek czynionym Damom, których najwykwintniejsze negliżowe stroie zdobią się walansienami. Od 5tej do 7ej *Nowy-świat* zapełniony był eleganckiemi powozami; część z nich wiozła gości do *Wierzbna* na podwieczorek, reszta przeciągała do *Królikarni* na kolacją i przechadzkę, gdy tymczasem najliczniejsza część zatrzymywała się w Królewskich *Łazienkach*. Widowisko w Amfiteatrze zadowoliło widzów napełniaiących wszystkie miejscą; ulubiony Balet *Styryjczykowie*, nowemi przyiemnościami został pomnożony; śpiewy, echa, na otwartem powietrzu, naśladowały ową krainę. Po teatrze zaszczyconym obecnością JO. Xięcia *Namiestnika*, i wielu znakomitych osób, całe to dostojne Towarzystwo znajdowało się na herbacie w pałacu Łazienkowskim. Przy wychodzie z amfiteatru, w chwili gdy bengalski ogień oświecił, prawie dniową iasnością okolicę, i w czasie ślicznego faierwerku mogliśmy uważać nader gustowne salopy odziewaiące ramiona najmodniejszych Dam naszych, niektóre z nich były atłasowe w różnych kolorach, inne materjalne bardzo pięknie desseniowane, kilka czarnych mocnego atłasu białą podszewką podbitych; w podobnym guście były płaszcze mężczyzn, z sukna czarnego bez peleryny, tybetem lub merynosem białym podszyte, niezmiernie u dołu szerokie, dosyć krótkie, z dużym kołnierzem axamitnym, zapinanym na węzeł złoty lub srebrny. Jeszcze dobrze po północy wesoły Lud napełniał ulice Warszawy w powrocie z licznych spacerów, którym ogrody: *Ohma*, *Szulca*, Wiejski, Zielony, Szwajcarska dolina, Czyste i inne za cel przechadzki służyły. W amfiteatrze po *Styryjczykach* przywołani: JPani *Koss*, JPanna *Gwozdecka* (2 kroć), oraz JPP. *Morys* i *Turczynowicz*. Część obecnych przywołaniem wynagrodziła JP. *Lanckorońskiego*, za donośne śpiewanie w chórach. — Pragnąc dogodzić życzeniom wielu osób, Fabryka Wyrobów metalowych i lakierowanych przy ulicy Sto Krzyzkiej Ner 1337, przygotowała zapas *kru-*

cyfixów w rozmaitych wielkościach. Są one odlewane z kompozycji metalicznej i ozdobnie lakierowane, i zalecaią się lekkością i starannem wykończeniem. Zawiadamiamy o tem, mianowicie Władze administracyjne i sądowe, dodaiąc, iż cena tychże krucyfixów rozmaita stosownie do wielkości lub ozdób, iest umiarkowaną lecz stałą.

Anglja.— Na obradach przyszłego Parlamentu, podany będzie wniosek względem ulżenia losu więźniów za długi. — Królowa 26 z. m. dała pokoie i odbyła tajną naradę w nowym pałacu. Nazaiutrz odwiedziła Królowę wdową; a następnie wyprawiła ucztę w nowym pałacu. Wieść iakoby miał nastąpić przegląd wojska w *Hydepark*, okazała się bezzasadną.— Królewicz Xżę *Sussex* mianowany Jenerał-kapitanem królewskich oddziałów artylerji. Urząd ten zwykle tylko piastowali sami Monarchowie lub osoby najbliżej ich będące. — Doktór *Dawis* przyboczny lekarz Królowej wdowy, dotychczasowy Komandor orderu *Gwelfów*, został mianowany urzędnikiem tegoż orderu. — Rada municypalna postanowiła 9 listopada r. b. dać ucztę dla Królowej panuiącej i dla Królowej wdowy. — Gazeta nadworna nadal wychodzić będzie bez herbu Królestwa hanower:. — Z *Lisbony* donoszą o rozruchach między wojskiem na północy. Miano proklamować ustawę *Don Pedra*, a zamięszanie nawet się dostało do *Oporto*. — Wielcy Xięztwo *Oldenburscy* w ostatnich dniach przedstawili się u dworu. — Jenerał *Ewans* otrzymał pozwolenie noszenia orderu *Karola III*, udzielonego mu przez Królowę hiszpań:. — Przyboczna orkiestra owdowiałej Królowej, od tejże została oddaloną; nie wiadomo czy obejmie służbę przy Królowej *Wiktorji*.

Francja.— Minister hiszp: *Kampuzano* ma się gorliwie zajmować utworzeniem nowego posiłkowego korpusu. Officerowie dawniejszych ochotników, po otrzymaniu zaległego żołdu, zostali wezwani wstąpić do nowo tworzących się szeregów, a to pod zapewnieniem iż rząd francuzki czuwać będzie nad regularnością wypłaty; 2,000,000 fr. maią nawet iuż być przygotowane dla dopełnienia tych zapewnień. — Osoby aresztowane o spisek na ratuszu, iuż odzyskały wolność; zaś ich fałszywi oskarżyciele zostali odesłani do pułków afrykańskich. — Muzeum wersalskie tylko do 15 września będzie otwarte dla publiczności. — Gazeta marsylska zbiia wiadomość, iakoby P. *Zoffert* odkrył w tamecznym księgozbiorze rękopism *Napoleona* o wyprawie egipskiej. — Uroczystości lipcowe w roku bieżą: co do okazałości bardzo są ograniczone; w dniu ich rozpoczęcia rozdano tylko wsparcia dla ubogich. Nazaiutrz wszystkie kościoły okryto żałobą, a wewnątrz odbywały się modły za poległych w owej rewolucji. 400 Kawalerów lipcowych udało się orszakiem na grobowce zabitych ofiar. Uważano, iż żaden z nich nie miał godła lipcowego, ale za to wszyscy przy guzikach mieli czerwone goździki (kwiatki.) — Niespokojności w *Langr* zupełnie są przytłumione. Rokosz ten wcale nie miał cechy politycznej, lecz był tylko bontem ze strony wyuzdanej czeladzi. — Jenerał *Damrema* ma objąć dowództwo nad wyprawą konstantyńską; zaś Jenerał *Bižo* ma zastąpić iego miejsce w pełnieniu obowiązków ienerałnego Gubernatora osad afrykańskich. — Papiery hiszpańskie 25 z. m. w giełdzie paryzkiej doznały niejakiego podwyższenia. — Xżna Orleańska w towarzystwie Wielkiej Xżnej *Meklemburskiej*, 28 z. m. znajdowała się w kościele ewanielickim na żałobnem nabożeństwie po poległych w rewolucji lipcowej.

Hiszpanja.— Zaraz po potyczce zaszłej w dniu 15 z. m. cofnął się *Don Karol* aż do góry *de Lenares*. — Jenerał *Oraa* ścigał w tych dniach Karlistów. Zapewnia on, że strata porażonych iest znaczniejsza aniżeli z początku mniemano. Minister *Erro* znajduie się między ranionemi. Karliści zdaią się wszelkich sił dokładać, aby odzyskać stanowiska z drugiej

strony rzeki *Ebro*. — Gazeta Francuzka mniema, że wsteczne poruszenia *Don Karola* zamierzaią iedynie do tego, aby się połączyć z korpusem Jenerała *Zarjateguj*, który świeżo przeprawił się przez Ebro; i aby wzmocnionemi siłami ruszyć na stolicę.

Rozmaitości.— Niedawno policja paryzka udała się do badacza natury na zażalenie sąsiadów, że nie chce swoich drzwi otwierać. W czasie rewizji znaleziono w lochu dużo trupów, z których ów badacz chciał otrzymać szkielety. Smrodliwe wyziewy ztąd pochodzące, zmusiły sąsiadów do zaniesienia skargi. — Władza bruxelska zbiia pogłoskę, iakoby w *Belgji* kradziono wiele dzieci. — Przed kilką tygodniami sąsiedzi kobiety *Szewitje* w *Willer Kosteret*, usłyszeli w iej domu iakieś ponure ięczenie. Było to dziecię wołaiące o pomoc, że matka chce powiesić iego siostrę. Gwałtem wtargniono do domu i w istocie ujrzano iak wspomniona niewiasta gotowa była swoią 9cioletnią córkę powiesić u łóżka. Zapytana o przyczynę tak okropnego postępku, dała w odpowiedź za uniewinnienie, że złe nałogi córki niczem nie mogące się poprawić, naprowadziły ią na myśl przestraszenia nieposłusznej dziewczyny.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Karwowski Piotr Dzie: z Rządkowa; Nasiorowski Mar: Dzie: z Kłodna; Grabski Win: Dzie: z Luszyna; Szałkowski Ant: Dzie: z Orątki.

D O N I E S I E N I A.

Sekwestrator do podatków Skarbowych i Opłat miejskich w Cyrkule I *i* II *przeznaczony*. Czyni wiadomo Szano: Publiczności, iż w skutek polecenia Urzędu Municypalnego z d. 20 Lipca/1 Sierp: r. b. za Nrem 24,376/14,323 z Wydziału kass wydanego, Ruchomości, iako to: Szafy, Komoda, Krzesła, Lustra, i t. p. pod Nr 2655 przy ulicy Maryensztadt w dniu 28 Lipca/9 Sierp: r. b. o godz: 11ej z rana, przez publiczną licy: więcej daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane zostaną na rzecz skarbu. *W. Roguski*.

Wieczorem dnia 5 b. m. zgubione zostały dwie KAPOTY, w kieszeniach których znajdowały się rozmaite PAPIERY handlowe, a pomiędzy tymi dwa Wexle, ieden z podpisem J. Rozenblejt, a 2gi z podpisem A. Borkenholtz, oraz 2 PASZPORTY na imie podpisanego to to iest: ieden na podróż po kraiu tutejszym, a 2gi do Rossji; tudzież gotowizną złp: 85. Uprasza się zatem Szanownego znalazcę aby takowe pod Nr 2582, do podpisanego odesłać rozkazał, za co oprócz wdzięczności otrzyma stosowną nagrodę. *Z. Ulrych*.

☞ Wczoraj w Łazienkach Królewskich, Człowiek z BRYCZKĄ krytą i 3ma KOŃMI, ieden brudno kasztanowaty, złyskiem, 2gi iasno gniady, 3ci skarogniady, z tych 2 herbowane, zabłądził. Ktoby o nim miał wiadomość, raczy udzielić na Pragę do Pana Skoryny przy Moście, za nagrodą.

Administracja Dóbr i Lasów Xstwa Łowickiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia JO. Xcia Namiestnika J. C. K. M. przez Reskrypt z d. 3/15 Marca r. b. Nr 721 wydanego, w dniu 10/22 Sierpnia r. b. odbywać się będzie w Biurze Administracji Dóbr i Lasów Xięstwa Łowickiego w Łyszkowicach Licytacja, na wydzierżawienie 3ch letnie małego POLOWANIA na polach i zaroślach w Dobrach Xięstwa Łowickiego, po lewej stronie Rzeki Bzury położonych, życzący sobie użytki te wziąść w dzierżawę, po zaopatrzeniu się w Wadjum w ilości złp: 250, stawić się zechcą w oznaczonym wyżej terminie w Biurze Administracji gdzie warunki pod iakiemi wydzierżawienie to nastąpi w każdym czasie do przejrzenia dane być mogą. Łyszkowice dnia 16/28 Lipca 1837 r. Pełniący obowiązki Administratora Radca Kollegjalny F. *Botwinko*. Sekretarz Administracji *F. Staszewski*.

Wiadomo czynię, iż Pszenica w 2ch gatunkach przy ulicy Solec pod Nr 2932, w Spichrzach Rządowych znajduiąca się, w znacznej liczbie korcy, która poprzednio iuż była sprzedana i iedynie z powodu nieodebrania zapłaty od pierwszych nabywców na koszt ich i pod przepadkiem złożonych Wadjum powtórnie dnia 27 Lipca/8 Sierpnia r. b. o godzinie 4 z południa przez publiczną Licytacją sprzedaną zostanie. *Edward Marjewski* K. T. C. G. M.

*** W Lokalu Gastronomicznym Grassowa, znajduie się KSIĄŻKA francuzka; za udowodnieniem i zwróceniem kosztów druku, odebrać ią można.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Pieczeń bara:, Polędwica z roż:, Zrazy z kaszą, Potrawa z kaczki z głów: cielę:, Kotlety ciele., Krupnik z perło: kaszy i Rosoł. KOLACJA: Zrazy a la nelson, Raki duszo:, Rozbratel wiedeń:, etc.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 23.

TEATR WIELKI. Jutro *Kaplica w Glentorn*. *Trzy Upiory*.

ORKIESTRA WROCŁAW: dziś w Ogrodzie Unrua.